

Jezus jest naszym Pasterzem

„Moje owce s?uchaj? mojego g?osu”.

Jezus mówi przewa?nie do ludzi ze ?rodowiska wiejskiego lub ma?ych miast, maj?cych na co dzie? do czynienia z pasterstwem. Dla nich obraz stada owiec prowadzony przez pasterza by? codzienno?ci?. Oni widzieli jak owce rozpoznaj? g?os pasterza i id? za nim. Jezus wykorzystuje ten obraz, by wyrazi? relacj? mi?dzy nami i Nim.

„Moje owce s?uchaj? mojego g?osu”. „Moje owce”. Te s?owa mówi? nam, ?e Jezus jest naszym pasterzem, a my Jego owcami. Owce nale?? do pasterza. My nale?ymy do Jezusa. On jest naszym pasterzem, a my nale?ymy do Niego, poniewa? Jezus jest Bogiem. Jest to wa?ne, by rozumie? rol? biskupa lub kap?ana. Pasterze Ko?cio?a nie mog? powiedzie? o ludziach im powierzonych „Moje owce”, bo wierni do nich nie nale??. Równie? Piotrowi Jezus mówi: „pa? owce moje”.

Wierni nale?? do Jezusa, którego Pasterze Ko?cio?a reprezentuj?. „Moje owce s?uchaj? mojego g?osu”. „Id? one za Mn?”. Aby i?? za Jezusem trzeba s?ucha? Jego g?osu, tak jak czyni? owce z pasterzem.

Jak s?ucha? g?osu Jezusa?

B?d?c w Ziemi ?wi?tej, odwiedzaj?c miejsca, gdzie Jezus przemawia? do t?umów, mo?na sobie wyobrazi? jak dono?ny musia? by? Jego g?os, by dociera? na otwartej przestrzeni do tylu osób. Na pewno pomaga?o w odbiorze to, ?e kiedy Jezus przemawia? panowa?a g??boka cisza, bo Jego mowa przyci?ga?a jak magnes uwag? s?uchaczy.

Teraz Jego s?owa mo?na tylko czyta? w Ewangeliach. Tylko lub a?, bo one maj? w sobie w dalszym ci?gu niepowtarzalny d?wi?k i s? lepiej wyja?nione przez odpowiednie fachowe komentarze, nieraz pisane przez ?wi?tych.

Czas, wi?c zada? pytanie. Czy ja czytam s?owa Jezusa w Pi?mie ?wi?tym? Warto pami?ta? s?owa ?w. Hieronima, ?e kto nie zna Pisma ?wi?tego nie zna Chrystusa. Znajomo?? s?ów Jezusa jest bardzo istotna, ale sama jeszcze nie wystarczy, by i?? za Jezusem. S?owa trzeba jeszcze wcieli? w codzienne ?ycie.

Przypowie?? o siewcy przypomina nam, ?e s?owa, jak ziarna, mog? wpa?? na

gleb? ró?nego rodzaju: na drog?, na gleb? skalist?, mi?dzy ciernie lub na gleb? ?ywn?. Tylko ostatnia je przyjmuje i daje plon. Jest ni? w?a?nie dusza, która przyjmuje s?owa i nimi ?yje.

Kiedy cz?owiek stara si? ?y? s?owami Jezusa ewangelizuje si?, jego mentalno?? si? zmienia, jego sposób my?lenia i post?powania staje si? podobny do Jezusa. Sama jego obecno?? w danym ?rodowisku dzia?a jak zaczyn, który podnosi poziom rozmowy, polepsza jako?? pracy, ociepla relacje mi?dzy lud?mi.

Taka osoba budzi pytania: „Dlaczego jeste? inny?” i wtedy ma okazj? dawania ?wiadectwa równie? przez s?owa. Kto tak post?puje do?wiadcza, ?e s?owa Ewangelii si? sprawdzaj? i przynosz? owoce.

Kiedy, jak czyni si? to w Ruchu Focolari, dzielimy si? tymi owocami z bra?mi i siostrami, dzieje si? jeszcze co? bardzo cennego: rodzi si? lub rozwija si? wspólnota.

Nie wspólnota dachu, czy sto?u, czy kl?cznika, lecz wspólnota ?ycia Ewangelii?, wspólnota serc d???cych do ?wi?to?ci. Takie wspólnoty, to przysz?o?? Ko?cio?a, bo wed?ug ?w. Jana Paw?a II, w trzecim tysiącleciu Ko?ció? powinien sta? si? domem i szko?? wspólnoty, komunii, wzorem dla ?ycia ca?ej ludzko?ci.

Niech s?owo Jezusa: „Moje owce s?uchaj? Mojego g?osu” staje si? sta?ym wyzwaniem w naszej codzienno?ci, by?my byli zaczynem odnowy naszych ?rodowisk, ?ród?em rado?ci i nadziei dla wielu.

Ks. Roberto